

Szkolne Echo

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 37
im. MARIUSZA ZARUSKIEGO W BIELSKU-BIAŁEJ

NR 3/2022-2023

Drodzy Czytelnicy!

Oto przed Wami trzeci numer gazetki "Szkolne Echo".

W tym numerze przeczytacie wywiad reporterów z klasy 3b z pracownikami naszej szkoły na temat ich domowych i wymarzonych zwierząt. Zwierzęta są tematem przewodnim tego numeru. Jest trochę poezji, opowiadań a nawet komiks! Znajdziemy też kilka ciekawostek z Centrum Nauki Kopernik, manufaktury czekolady, dowiemy się czegoś na temat astronomii. Poznamy pasje uczniów oraz przeczytamy relację wolontariuszki z ósmej klasy na temat zimowiska szkolnego. Wychowawczynie klasy 1a opowie nam o Fundacji Psia Ekipa. W tym numerze pojawią się dwie nowe rubryki: "Porozmawiajmy o religiach świata" oraz "Zagadka matematyczna", przygotowana przez jedną z naszych matematyczek. W tym numerze znajdziecie też sporo ciekawych informacji o Polsce i świecie oraz inne stałe rubryki.

Zachęcamy Wszystkich do współredagowania gazetki. Chętnych piszących, rysujących czy fotografujących oraz gotujących zapraszamy do p. Magdaleny Georg, bibliotekarki biblioteki klas młodszych. Masz talent, pasję, chcesz o tym opowiedzieć? Przyjdź!

W tym numerze:

- Fundacja Psia Ekipa.
- Wywiad na temat domowych i wymarzonych zwierząt.
- O Rudolffie Weiglu.
- O Centrum Nauki Kopernik.
- Manufaktura czekolady
- W świecie astronomii.
- Wycieczka w Tatry.
- Porozmawiajmy o religiach świata.
- Wolontariat szkolny.
- Biedroblog.
- Ciekawostki Jagody.
- Kącik dla ciekawskich.
- Kącik literacki.
- Moje hobby - minerały.
- Moje hobby - tworzenie biżuterii.
- Kącik kulinarny.
- Kącik czytelnika.
- Zagadka matematyczna.
- Kącik plastyczny.
- Nietypowe święta marca i kwietnia.
- Zagadka z języka angielskiego.
- Humorek szkolny.



Rysunki : Ivan i Mikolai Popov z 4b

Pies jest jedyną istotą na świecie, która bardziej kocha Ciebie niż samego siebie. (J. Billings)

FUNDACJA PSIA EKIPA

JAK SIĘ TO ZACZEŁO?

7 lat temu w jesienny wieczór troje przyjaciół spotkało się przy kuchennym stole i popijając herbatę postanowili coś od siebie dać tym, którzy mają gorszy świat. Od Asi, Zuzy i Tomka wszystko się zaczęło. Potem do schroniskowych spacerów dołączyli inni i....powstała wspaniała ekipka.... Psia Ekipa. „Przez wiele lat nasze działanie polegało na opiekowaniu się schroniskowymi zwierzakami, na wyszukiwaniu im domów, na promowaniu adopcji. Chcieliśmy więcej. Chęć pomocy była wielka nie tylko tym ze schroniskowych boksów, ale i tym na łańcuchach, tym na śmietnikach, tym bitym i poniżanym. Serce dodało skrzydeł do....stworzenia Fundacji”.

Od 29 września 2017 roku istnieją już pod oficjalną, zarejestrowaną nazwą „Fundacja Psia Ekipa - Razem dla Zwierząt” i działają na terenie Podbeskidzia. Dlaczego „Razem”? Ponieważ w pojedynkę niewiele da się zrobić. Są osobami prywatnymi, które bezinteresownie poświęcają swój wolny czas. Pomaganie bezbronnym zwierzętom stało się dla nich życiową misją...

CO I DLA KOGO ROBIĄ?

Działają wielotorowo, na różnych obszarach w ramach prywatnych zasobów finansowych oraz ludzkich, czyli:

Interwenują na podstawie zgłoszeń lub własnych obserwacji tam, gdzie dzieje się krzywda. Odebrane psy i koty trafiają pod opiekę fundacji – zapewniają im wówczas schronienie (pobyt w hotelikach, domy tymczasowe), opiekę weterynaryjną, a w skrajnych przypadkach również behawioralną.

Prowadzą działania zwiększające świadomość społeczną.

Spotykają się z władzami lokalnymi w celu zwróceniu ich uwagi na problem bezdomności zwierząt i skutkami z tym związanymi. Przekonują ich do finansowania z budżetu gminy takich działań jak: bezpłatna kastracja, sterylizacja, chipowanie, poprawianie warunków w miejskim schronisku dla bezdomnych zwierząt w Bielsku-Białej „Reksio”.

Szukają domów stałych (lub tymczasowych) dla bezdomnych psów i kotów. Przybliżają ich sylwetki oraz promują je w dostępnych środkach masowego przekazu (internet, lokalne rozgłośnie radiowe, plakaty, ulotki).

Utrzymują kontakt z rodzinami adopcyjnymi, służą im radą i pomocą behawioralną w razie potrzeby.

Są organizacją pozarządową i nie otrzymują dotacji od państwa, dlatego organizują eventy, bazariki, zbiórki pieniędzy, szukają sponsorów wśród firm i osób prywatnych, aby sprostać wydatkom, takim jak opłacanie usług weterynaryjnych, opłaty za hoteliki, w których przebywają podopieczni.

Poprzez fanpage pomagają w szukaniu zaginionych pupili, a zwierzętom zbłąkanym udzielają pomocy w poszukiwaniu nowych domów.

Są wolontariuszami w bielskim schronisku: organizują spacerki, pielęgnują i bawią się z psami.

Prowadzą prężnie działający fanpage oraz stronę internetową.

Organizują zbiórki karmy oraz koców i innych psich i kocich akcesoriów.

Poprzez spotkania uczą empatii najmłodszych — dzieci i młodzież, zachęcają do zostania wolontariuszami.

Współpracują z innymi fundacjami i stowarzyszeniami na rzecz zwierząt.

O CO PROSZĄ?

- O reagowanie, nieodwracanie wzroku.
- O wsparcie finansowe, bez którego po prostu nie są w stanie pomagać.
- O wsparcie rzeczowe. Potrzebują dobrej jakości karmy dla psów i kotów.
- O zostanie wolontariuszem, gdziekolwiek i kiedykolwiek, nieważne gdzie i kiedy, ważne, że w ogóle...
- O zaangażowanie w słusznej sprawie.
- O wspieranie i udostępnianie postów, komentowanie.

Masz talent pisarski — opisz historię psa.

Talent fotograficzny — zrób unikatowe zdjęcia i je upubliczniaj.

Zaoferuj się, jeżeli możesz pomóc w transporcie.

Organizuj zbiórki pieniędzy, pomocy rzeczowej.

Masz firmę — zasponsoruj działalność.

Masz inny talent — pokaż go, przekazaj fanty na eventy i bazariki.

Dokarmiaj bezdomne koty, zbuduj im budkę na zimę, przygarnij któregoś.

Zachipuj, kup adresówkę swojemu pupilowi – będzie szybciej i prościej, gdy zaginie.

TY TEŻ MOŻESZ POMÓC! DOŁĄCZ DO FUNDACJI i zostań wolontariuszem, wykorzystuj swoje umiejętności do pomagania!

Fundacja opiekuje się PSIĄ HAU-pą w Jaworzu obok Bielska-Białej.

Psia HAU-pa to taki chwilowy dom, gdzie zwierzęta czują się jak u siebie, gdzie są szanowane, kochane, gdzie zaspokajane są wszystkie ich potrzeby. To przystanek, który daje spokój ducha i prowadzi do celu, jakim jest dom stały i ukochana rodzina.

Obecnie przebywają tam psy czekające na adopcję (zdjęcia poniżej).

- artykuł napisany na podstawie: O FUNDACJI www.psiaekipa.pl

Małgorzata Göttlich-Kucharska

Wywiad z pracownikami szkoły na temat ich domowych i wymarzonych zwierząt.

Kolejny raz grupa reporterów z klasy 3b wyruszyła do pracy. Ustalono temat wywiadu oraz listę pracowników szkoły, z którymi uczniowie postanowili przeprowadzić rozmowę.

- Jakie zwierzę Pan/ Pani ma w domu?

- Gdyby była możliwość zajęcia się nietypowym zwierzakiem, to jakim ? - to najczęściej zadawane pytania, na które rozmówcy chętnie odpowiadali.

Pani Magdalena Georg ma psa Łatka, kundelka, który ma 12 lat. Chciałaby mieć wiewiórkę, ponieważ jest zwierzęciem ślicznym i zwinnym.

Pani Iwona Sokołowska w domu ma kotkę o imieniu Lula. Uważa, że jeże są bardzo miłe i pożyteczne, dlatego chciałaby mieć jednego.

Rudego pięknego psa w domu ma pani Magdalena Ponikwia. Gdyby była możliwość zajęcia się nietypowym zwierzakiem, to podobnie jak pan Rafał Kucharski, zajęłaby się koalą. Wychowawczynie klasy 2c wybrała koalę, ponieważ " według niej są bardzo słodkie". Pan Kucharski nie ma w domu zwierzęcia. Mówi, że nie ma czasu się nim opiekować.

Psy bardzo lubi pani Małgorzata Göttlich-Kucharska. Gdy była mała, miała dwa kundelki: Psotkę i Łesleja. Bardzo je kochała. Teraz marzy, aby zabrać z Fundacji Psia Ekipa pieska, który jest pokrzywdzony przez los i czeka na kochający dom. Planuje to marzenie spełnić już za dwa lata.

Pani Ewa Kosińska ma w domu psa o imieniu Bolt, który kiedyś pracował w policji i kotkę Baszę. Chętnie zajęłaby się kameleonem, bo bardzo jej się spodobał bohater " Pingwinów z Madagaskaru".

Od dwóch lat w ogrodzie pani Alicji Tołwińskiej urzęduje Bak Napór - piękny czteroletni owczarek niemiecki, który jest wyjątkowym rozrabiaką. Przystawia wszystko i zaczepia wszystkich, którzy znajdują się w jego zasięgu. Mimo że każdego dnia bałagani i psoci, jest bardzo kochany przez swoich właścicieli. Wychowawczynie klasy 3b nie marzy o posiadaniu nowego zwierzaka, ponieważ w domu ma jeszcze papugę nimfę, z którą codziennie "rozmawia", a przez okno często obserwuje na swoim balkonie rude lub czarne wiewiórki i różne małe ptaszki, które znajdują tam dla siebie smakołyki.

Pani wicedyrektor Ewa Polakowska ma pieska rasy golden retriever o imieniu Skiper. W przyszłości chciałaby się zająć ptakami.

Psa Ritę i patyczaki Zdzisława i Zygmunta ma w domu pani Elżbieta Biernat. Wychowawczynie klasy 2d chciałaby mieć papugę.

Rudego pieska rasy mieszanej miała pani Ewa Ćwik. Niestety pewnego dnia uciekł i bardzo za nim tęskni. Pani przypomina wszystkim właścicielom zwierząt o konieczności codziennego solidnego wypełniania obowiązków związanych z opieką nad podopiecznymi. Podkreśla, że pies to wspaniały towarzysz podczas spacerów.

Ksiądz Filip Magiera głośno zastanawia się, jakie zwierzę ma w domu? Po chwili stwierdza: "Myślę, że jakiś pajak mieszka razem ze mną. A właściwie to ja mieszkam razem z nim." - uśmiecha się. Na pytanie o nietypowego zwierzaka, którym chciałby się zająć odpowiada: "Chciałbym mieć leniwca. Nie dlatego, że mógłbym usprawiedliwić moje lenistwo :) Mam sympatię do jego wyglądu i w dodatku do filmu „Zwierzogród”, gdzie był jednym z bohaterów”.

“Chciałbym również wrócić do posiadania owczarka belgijskiego, którego miałem, będąc jeszcze w szkole średniej ” - dodaje.

Życzymy wszystkim naszym rozmówcom, aby ich marzenia się spełniły.

Wywiady przeprowadzili : **Milena Kawka, Julia Krypczyk, Zofia Koziół, Wiktoria Micek, Emilia Kamińska-Gańczarczyk, Daniel Adamczyk, Maciej Brożek, Olivier Pelczar**

Materiał opracowała : **p. Alicja Tolwińska**

Ilustracje wykonali: **Mikolaj Popov i Ivan Popov z 4b**

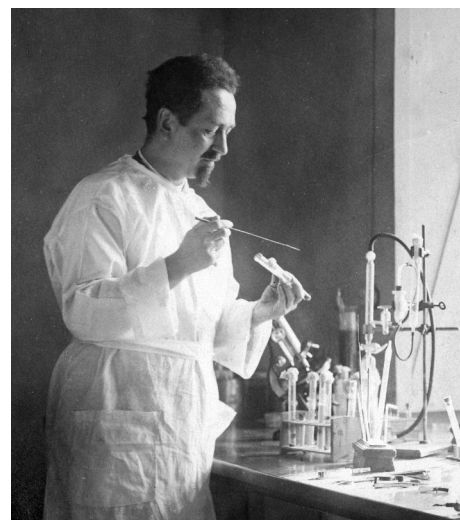


Rudolf Weigl

Witajcie! 19-stego lutego obchodziliśmy bardzo ważne święto. A mianowicie Dzień Polskiej Nauki. Dlatego z okazji tego święta chciałbym opowiedzieć Wam o człowieku, który dokonał największego medycznego odkrycia w historii Polski. Odkrycia szczepionki na tyfus plamisty. A dokonał tego ktoś, kogo możemy nazwać „superbohaterem”.

Rudolf Weigl Urodził się w 1883.r. we wsi Przerów, obecnie znajdującej się w Czechach. Jego matka była Czeszką ,a ojciec Austriakiem. Polskiego nauczył się dopiero, jak miał kilka lat. Stracił ojca, a jego matka ponownie wyszła za mąż, za Polaka. Rudolf od dziecka był wychowywany w polskiej kulturze. Gdyby został zapytany o narodowość, odpowiedziałby, że jest Polakiem. Na jego odkrycie zdecydowanie miało wpływ

wykształcenie, studiował nauki przyrodnicze we Lwowie, a w wieku 30 lat obronił habilitację z zoologii i anatomii. Podczas I wojny światowej został powołany do armii austro-węgierskiej, gdzie miał za zadanie radzić sobie ze szkodnikami. Poza głównymi obowiązkami zajmował się tyfusem plamistym (objawy tej choroby to nagła gorączka, ból głowy, początkowo euforia, następnie uczucie ogólnego rozbicia, przyspieszone oddychanie. Twarz staje się zaczerwieniona i spuchnięta, wzmagają się pragnienie, oczy spojówki, gałki oczne stają się zaczerwienione). Ta choroba pojawiała się wszędzie, gdzie panowała niedostateczna higiena, a odżywianie było niewystarczające. Ofiar śmiertelnych tej choroby podczas wielkiej wojny było 3 miliony. Tyfus plamisty



był przenoszony przez wszy(w późniejszej części historii będzie to bardzo ważne). Weigl wiedział również, że surowica krwi osób zakażonych mogła być stosowana jako szczepionka. Po wojnie uczony otworzył Instytut Badania Tyfusu Plamistego we Lwowie, po kilku latach miał on już gotową szczepionkę przeciwko tej chorobie.. Pozyskiwał ją w taki sposób, że sam karmił wszy swoją krwią. Wypitą przez wszy krew zakażał tyfusem plamistym z ich przewodu pokarmowego, proces ten był bardzo żmudny, do przygotowania szczepionki były potrzebne 120 wszy.

Ten człowiek bez wątpienia uratował życie milionów ludzi. Jednak ta historia nie kończy się szczęśliwie. Rudolf Weigl był nominowany do Nagrody Nobla dwa razy, dwa razy go odtrącono, pierwszy raz przez Niemców, bo nie chciał dla nich pracować, a drugi przez Polaków, bo myśleli, że pracował dla Niemców. Zmarł 11 sierpnia 1957, zapomniany.

Tym artykułem chcę Wam przybliżyć nieznanego polskiego naukowca, mam nadzieję że zainteresujecie się postacią Weigla. Więcej informacji o Rudolfie i polskich uczonych znajdziecie na kanale „Nauka To Lubię”.

Źródło tekstu i zdjęcia: Nauka To Lubię.

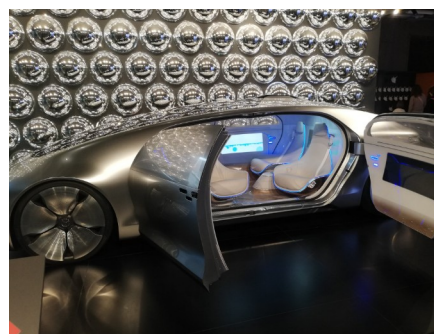
Mateusz Kawka, 5b

CENTRUM NAUKI KOPERNIK

Jednym z najciekawszych miejsc w Warszawie jest Centrum Nauki Kopernik. Składa się ono z kilku budynków np.: laboratorium, planetarium, Parku Odkrywców, Majsterni i wielu interesujących wystaw. Naprawdę każde z tych miejsc jest niesamowite! W laboratorium można zrobić niecodzienne doświadczenia np. chemiczne, biologiczne, fizyczne. Za to w planetarium znajdziemy gamę różnych i ciekawych rzeczy związanych z kosmosem i Układem Słonecznym. Ale moim zdaniem najciekawszy jest Park Odkrywców !!! Jeśli jesteś fanem robotów i przyszłej technologii, to ten dział jest cały dla Ciebie! Znajdziesz w nim zaawansowane roboty i nawet auto bez kierowcy! Najbardziej zaskoczyły mnie roboty- ludzie np.: jeden leży na poduszce, jest to robot niemowlę, które oddycha i czasem płacze. Gdybyś nie wiedział, że to robot, nigdy byś nie zgadł. No i oczywiście jest robot- Mikołaj Kopernik, można mu zadać pytanie, a on na każde odpowie po krótkim namyśle... Oczywiście jest też dział dla wszystkich, którzy kochają muzykę. Ciekawe czy grałeś na czterometrowych cymbałkach lub wydających ludzkie dźwięki? Możesz tworzyć muzykę filmową, podkład do piosenek.. Wyobraź sobie, że stworzysz swój własny film animowany... A co powiesz na minipark wodny z pomniejszonymi akweduktami? A czy chciałbyś zobaczyć tańczące do muzyki cząstki magnezu? Wic jeśli będziesz w Warszawie, to koniecznie powinieneś odwiedzić to miejsce! Bardzo Wam je polecam.

Fot.: Z archiwum autorki.

Zosia Heczko 5c



Manufaktura czekolady

Cześć ! W tym artykule chciałabym Wam opowiedzieć o wycieczce do fabryki czekolady, którą odbyłam podczas ferii. Manufaktura ta znajduje się w Węgierskiej Górze, 30 km za Bielskiem i nazywa się *Beskid Chocolate*, a inspiracją do powstania jej nazwy był leżący u stóp tej malowniczej wioski Beskid Żywiecki. Podczas wizyty w manufakturze najpierw dowiedziałam się, jak powstaje czekolada, a później sama ją tam zrobiłam. Do zrobienia czekolady potrzebujemy przede wszystkim ziaren kakaowca. Roślina ta rośnie w wilgotnych lasach tropikalnych, głównie w Afryce w takich krajach jak: Ghana, Nigeria, Kamerun oraz Wybrzeże Kości Słoniowej. Kakao produkowane jest także w Brazylii, Peru, Indonezji czy w Ekwadorze. Ziarna kakaowca dzielimy na 4 odmiany: Criollo, Forastero, Trinitario oraz National, które różnią się między sobą smakiem, zapachem i wyglądem.

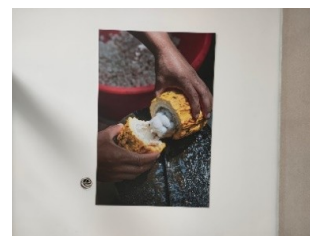
Po zebraniu ziaren z kakaowca są one poddawane procesowi fermentacji, podczas którego wydobywa się smak, a ziarno zmienia kolor z kremowego na purpurowy. Następnie ziarna trzeba wysuszyć, by pozbyć się z nich nadmiaru wody. Kolejnym krokiem jest prażenie, dzięki któremu z ziarna uwalnia się czekoladowy aromat. Ostatnim etapem jest mielenie, podczas którego powstaje miazga kakaowa – najważniejszy składnik czekolady. Podczas zwiedzania manufaktury można zobaczyć jak pracują melanżery czyli kamienne młyny, w których rozcierana jest czekolada oraz dowiedzieć się, co oznacza proces temperowania czekolady i jak formowane są tabliczki.

Po dawce wiedzy teoretycznej, w manufakturze można także stworzyć swoją własną tabliczkę czekolady dekorując ją suszonymi owocami, orzechami czy płatkami róż, by na koniec zapakować ją w samodzielnie zaprojektowane tekturowe opakowanie.

Z miłości do czekolady w wielu miastach w Polsce odbywa się co roku Festiwal Czekolady, podczas którego powstają prawdziwe czekoladowe miasteczka. Projekt promuje polskie manufaktury i zachęca do jedzenia czekolady. W Bielsku – Białej takie wydarzenie zaplanowane zostało w dniach 24-26 marca. Zatem do zobaczenia wiosną na Rynku Starego Miasta 😊

Fot.: Z archiwum autorki.

Olga Szymbal, 4a



W świecie astronomii

W 1609 roku Galileusz skierował w niebo swoją pierwszą prymitywną lunetę, nie sądząc, że otwiera nowy rozdział w historii badań kosmosu. W dzisiejszych czasach astronomowie mają do dyspozycji dużo bardziej zaawansowane narzędzia i technologie, które pozwalają odkrywać wszechświat na większe odległości bardziej szczegółowo.

Moja przygoda z astronomią zaczęła się, gdy miałem około 4 lat. Zainteresowało mnie pytanie, co to jest księżyc? Jak wyglądają gwiazdy? Czy kosmos jest na wyciągnięcie ręki? Czy da się to dotknąć? Zacząłem poznawać planety, ich księżyce, satelity, gwiazdozbiory, czarne dziury, loty w kosmos i ludzi związanych z odkrywaniem przestrzeni kosmicznej.

Najważniejszymi pionierami lotów w kosmos są: Neil Armstrong i Buzz Aldrin, którzy jako pierwsi postawili stopę na księżycu. W misji tej brał również udział Michael Collins. Jurij Gagarin jako pierwszy człowiek poleciał w kosmos. Mirosław Hermaszewski to pierwszy Polak w kosmosie.

Jurij Gagarin urodził się 9 marca 1934 w Kłuszynie, zmarł 27 marca 1968 w okolicach Kirżacza. Pochodził z ZSRR. Zasłynął tym, że był pierwszym człowiekiem, który poleciał w przestrzeń kosmiczną. Brał udział w misji Wostok 1. Wyleciał statkiem kosmicznym dnia 12 kwietnia 1961 roku, o godzinie 06:07, po 57 minutach od wystartowania statku, Radio Moskwa poinformowało o jego locie, a lądowanie nastąpiło o godzinie 07:55. Po powrocie Gagarin odwiedził Polskę i 30 innych krajów.

W misji Apollo 11 udział brało trzech astronautów: Neil Armstrong (ur. 5 sierpnia 1930 w Wapakoneta, zm. 25 sierpnia 2012 w Cincinnati), Buzz Aldrin (ur. 20 stycznia 1930 w Montclair w stanie New Jersey) i Michael Collins (ur. 31 października 1930 w Rzymie, zm. 28 kwietnia 2021 w Naples). W 1969 roku około pół miliarda osób oglądało w telewizji, jak amerykański astronauta stawia pierwsze kroki na księżycu wraz ze swoim kolegą Buzzem Aldrinem.¹

Astronauta dolecieli na księżyc raketą Saturn V, największą w historii podboju kosmosu. Ciekawostką jest, że środek modułu dowodzenia był podobny wielkością do auta kombi.

Pierwszym Polakiem w kosmosie był Mirosław Hermaszewski. Urodził się 15 września 1941 w Lipnikach, zmarł 12 grudnia 2022 w Warszawie. Hermaszewski został wyłoniony w drodze selekcji z grona kilkuset polskich pilotów, wraz z płk. Zenonem Jankowskim jako kandydat do lotu kosmicznego. Ostatecznie wybrany (Jankowski został zmiennikiem), 4 grudnia 1976 odleciał do Gwiezdnego Miasteczka pod Moskwą, gdzie przygotowywał się do lotu statkiem kosmicznym Sojuz 30.

¹ Na księżycu postawili stopę Neil Armstrong i Buzz Aldrin. Nie było Michaela Collinsa, który wówczas krążył po orbicie w module dowodzenia!!!

Dnia 27 czerwca do 5 lipca 1978 wraz z Piotrem Klimukiem odbył lot na statku Sojuz 30. 28 czerwca 1978 o godzinie 19:08 przeprowadzono cumowanie z zespołem orbitalnym „Salut 6” – Sojuz 29. Po wykonaniu programu badawczego 5 lipca w stepach Kazachstanu odbyło się lądowanie. W czasie 8-dniowej misji dokonano 126 okrążeń Ziemi. Łajka, pierwsze zwierzę na orbicie okołoziemskiej i pierwszy pies w kosmosie był skrzyżowaniem husky’ego i teriera. Łajka została znaleziona na ulicach Moskwy. Suczka trafiła zupełnym przypadkiem do radzieckiego programu podróży w kosmos, miała ledwo 2 lata i ważyła tylko 6 kilogramów. Była bardzo posłuszna i uwielbiała ludzkie towarzystwo, dzięki czemu nadawała się idealnie do programu kosmicznego. Start statku Sputnik 2, którym leciała Łajka, rozpoczął się dnia 3 listopada 1957. Suczka nie wróciła na Ziemię żywa. Zmarła w kapsule ze stresu i z przegrzania w temperaturze około 40°C.

Korzystałem z książek: „Cuda wszechświata”, „Niezwykły kosmos” oraz z Wikipedii. Ilustracje : Wikipedia.

Szymon Gredka 5D



Wycieczka w TATRY

Hej, nazywam się Monika Piasecka i chodzę do klasy 4B. Lubię rysować i chodzić na nartach skiturowych*.

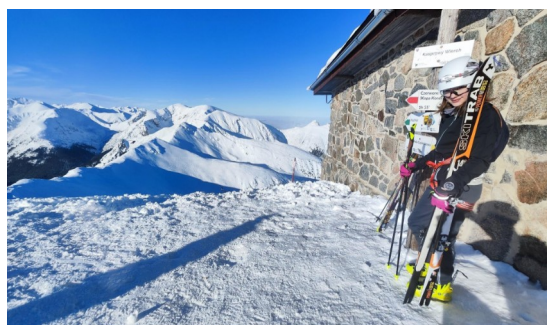
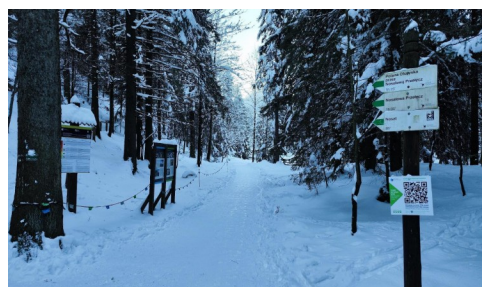
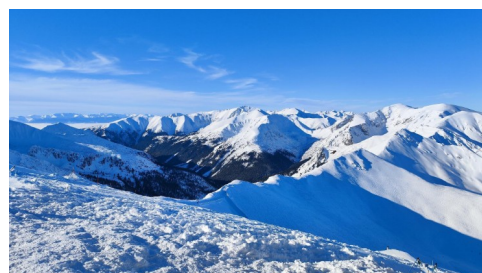
W drugim tygodniu ferii, a dokładnie 24 stycznia o 3:30 rano wyruszyliśmy w podróż do Zakopanego do Kuźnic, z zamiarem zdobycia **KASPROWEGO WIERCHU** na skiturach.

Do Zakopanego dojechaliśmy po około 2 godzinach. Była chwila przerwy na założenie butów i nart. Żeby wejść do Tatrzańskiego Parku Narodowego musieliśmy kupić bilety w kasie na początku nartostrady Goryczkowej. Szliśmy najpierw po płaskim terenie, a później zaczęła się wspinaczka.

Po 2 godzinach stanęliśmy na szczycie Kasprowego Wierchu. Stamtąd rozpościera się widok na inne szczyty np. Giewont, Beskid czy Świnicę.

Ze szczytu zjechaliśmy na drugą stronę do Kotła Gąsienicowego, a stamtąd do **MUROWAŃCA**. Po przerwie na obiad ruszyliśmy z powrotem na Kasprowy Wierch.

Ponieważ byłam już zmęczona, skorzystaliśmy z kolejki Gąsienicowej, żeby wjechać drugi raz na Kasprowy Wierch. Potem zjechaliśmy z powrotem do Kuźnic i wreszcie dotarliśmy do auta.



KONIEC

KASPROWY WIERCH – szczyt w Tatrach Zachodnich o wysokości 1987 m.

MUROWANIEC

Schronisko PTTK „Murowaniec” na Hali Gąsienicowej – obiekt noclegowy w Tatrach położony na wysokości 1500 m n.p.m.

Skitury* to narty przystosowane zarówno do zjazdów, jak i podchodzenia.

Zdjęcia z archiwum rodzinnego autorki.

Monika Piasecka 4b

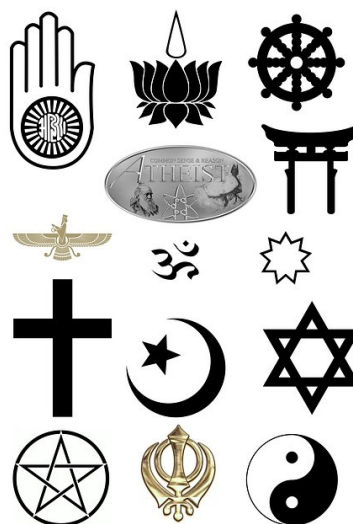
Hinduizm

Chciałabym rozpocząć cykl artykułów o religiach świata. Zaczę od hinduizmu.

Religia wywodzi się z braminizmu, który jest politeistycznym wyznaniem opartym na wierze w reinkarnację czyli ponowne wcielenie się duszy lub świadomości. Reinkarnacja następuje w taki sposób, że w pierwszym okresie po śmierci dusza doznaje kar lub nagród za dobro lub zło poczynione na ziemi. Dusza również zachowuje swoją osobowość w pierwszym okresie po śmierci. Okres doznania kar lub nagród nie może trwać dłużej niż tysiąc lat, po czym następuje reinkarnacja w inne ciało, niekoniecznie w ludzkie, może być to ciało zwierzęce. Hinduizm powstał prawdopodobnie na przełomie 9-6 w. p. n. e. W religii tej, podobnie jak braminizm, oparto go na wierze w reinkarnację. Wyznawców hinduizmu jest ponad 700 milionów, skupiających się głównie: w Indiach, na kontynencie azjatyckim oraz w Afryce Północnej. Hinduską Trimurti czyli Trójkę hinduistyczną współtworzą Brahma, stwórca świata, Wisznu, który symbolizuje utrzymujący aspekt boga oraz Śiwa, który symbolizuje unicestwiający i odnawiający aspekt boskości. Śiwa ma 1008 imion przedstawiony jest jednak najczęściej jako Nataradża-mistrz tańca, ale również jako jogin i asceta, jako dobroczyńca oraz jako niszczyciel. Wszyscy wyznawcy hinduizmu mocno wierzą w karmę czyli w wynagradzanie lub karanie nas przez boga za nasze uczynki. Wierzą też, że złą karmę należy odpracować by uniknąć kary.

Korzystałam z Wikipedii, Google. Źródło ilustracji: <https://pixabay.com/pl/> (darmowa grafika)

Roxana Sygacz, 5c



Wolontariat szkolny, czyli jak budziłam się o szóstej rano w ferie zimowe.

Ludzie mają różne powody do wczesnego wstawania. Być może dojazd do miejsca pracy jest trudny i czasochłonny albo trzeba zdążyć na poprawę kartkówki. Możliwe też, że świeże bułki zdobędziemy tylko do 7 rano. Są także “poranne ptaszki”, które nastawiają budzik na godzinę szóstą dla własnej przyjemności. Sytuacja zmienia się jednak w czasie ferii zimowych. To jest jeden z tych momentów w roku szkolnym, w którym uczniowie mogą nadrobić nieprzespane noce, a wiele dorosłych bierze urlop, aby wypocząć w Bieszczadach. W moim przypadku jednak było trochę inaczej. Jako że egzaminy ósmoklasisty zbliżają się coraz większymi krokami i każdy walczy o dodatkowe punkty, zgłosiłam się na tygodniowy wolontariat w naszej szkole. Moim zadaniem było pomaganie wychowawcom poszczególnych grup na zimowisku szkolnym i zaskakująco dobrze się przy tym bawiłam. Oczywiście ubolewałam na początku nad wczesnym wstawaniem w niektóre dni, które było konieczne aby zdążyć na zbiórkę, ale niedługo potem przestało mi to przeszkadzać.

1Dzień:

Bardzo stresowałam się pierwszym dniem. Nie wiedziałam kompletnie, czego się spodziewać, ani kto jeszcze będzie wolontariuszem. Na miejscu okazało się jednak, że innymi pomagającymi są tylko 2 osoby i to na dodatek z mojej klasy. Myślałam, że będzie o wiele więcej ludzi, ale szczerze mówiąc, ulżyło mi wtedy trochę. Nie lubię tłumów.

Główną atrakcją tego dnia był basen, więc cztery grupy zostały podzielone na dwie większe. Ja wybrałam się z pierwszą, a Magda A. i Hania W. z drugą. Poobserwowałam trochę pracę ratownika i poznałam bliżej niektóre dzieci. Za to Magda i Hania bawiły się razem z grupą w płytkiej wodzie i z tego, co wiem, bardzo im się podobało. Po powrocie do szkoły była jeszcze chwila zajęć plastycznych, a później obiad. Podsumowując, był to dzień czysto organizacyjny.

2Dzień:

We wtorek odbył się wyjazd do Białejki. Po śniadaniu i sprawach organizacyjnych pojechaliśmy pod teatr. Kiedy spektakl “Smoki” się zakończył, pomogliśmy rozdać kurtki dzieciom oraz znaleźć wszystkie zagubione czapki i wróciliśmy do autokarów. Miło było porozmawiać z dziećmi w drodze na parking i usłyszeć ich opinie o występie.

3Dzień:

Dzień wyjazdu do parku zabaw był dniem, na który czekało wiele z dzieci. Wszyscy, łącznie z wolontariuszami, dostali sok, co było pierwszą miłą niespodzianką tego dnia. Następną był fakt, że razem z Hanią i Magdą również mogłyśmy się bawić w lunaparku. Dzięki temu spędziłyśmy naprawdę zabawne popołudnie. Nie bawiłam się w takim parku od lat i miło było powspominać czasy, w których nie musiałam się

wszędzie schylać. Razem z dziewczynami zdobyliśmy ogromną ilość cudownych wspomnień.

4Dzień:

W czwarty dzień odbyła się wycieczka do Muzeum Drukarstwa w Cieszynie. Zwiedziliśmy tamtejszą wystawę o historii drukarstwa, odbyły się też warsztaty, na których "drukowaliśmy" własne rysunki. Zajęcia polegały na tym, że każdy dostawał pewnego rodzaju materiał lub glinę i wydrążał w niej wzorek, który później został odbity na kartce. Dawniej tak właśnie drukowano między innymi ilustracje do książek. Wyglądało na to, że wszystkim się podobało, mogliśmy nawet zatrzymać nasze odbitki. Mam swoją do dzisiaj.

5Dzień:

Ostatni z dni na zimowisku był naprawdę udany. Nie dość, że padał śnieg w ferie zimowe, to odbyła się zabawa pożegnalna. Na początku jednak było spotkanie ze strażą pożarną, więc miałyśmy z Magdą i Hanią czas na przygotowanie zabaw i tańców oraz na pomalowanie sobie twarzy. Miałyśmy nawet chwilę na zwiedzenie szkoły - dziękujemy proszę Pani :))). Po tańcach i malowaniu twarzy dzieci przyszedł czas na pożegnanie i rozdanie dyplomów. Wolontariusze też swoje dostali, a dzieci przyniosły nam własnoręcznie zrobione laurki. Było naprawdę miło i bardzo doceniam te chwile.

Krótko podsumowując ten tydzień: zaskakująco dobrze się bawiłam. Atmosfera, która panowała na miejscu była bardzo rodzinna i świetnie się tam spędzało czas. Ten wolontariat dał mi doświadczenie i zapewnił miłe spędzony czas - na pewno chciałabym to kiedyś powtórzyć. Spełnił też swoje najważniejsze zadanie, czyli pokazał, jak to jest pracować z dziećmi, co dało mi do myślenia w kwestii mojego przeszłego zawodu.

Na koniec chciałam podziękować wszystkim wychowawczyniom oraz dzieciom będącym wtedy na zimowisku. Szczególnie jednak doceniam czas spędzony z Magdą A. i Hanią W. oraz Panią Ewą Kosińską. Dziękuję ogromnie.

Zofia Krywult, 8d



Źródło ilustracji: <https://pixabay.com/pl/> (darmowa grafika)

Jeśli tak jak ja jesteś fanem/fanką „Biedronki i czarnego kota” lub po prostu lubisz ten serial animowany, to coś dla Ciebie.

Ciekawa jestem, czy wiesz, że Alya w odcinku „Sapotiki” dostała Miraculum* lisa. To właśnie Alya pierwsza sfilmowała Biedronkę, Alya prowadzi „Biedrobloga ” i tam wrzuciła swój pierwszy filmik Biedronki, i była zakumizowana w Lady Wifi. Kwami to magiczne istoty pomagające zmieniać się ludziom w superbohaterów. Zdradzę Ci, że jest aż 5 sezonów serialu.

No to teraz trochę o miraculach:

1. Miraculum Biedronki ma opiekunkę Marinette Dupain-Cheng* 14 latkę, a jego wygląd to: czerwone kolczyki z pięcioma kropkami, które są czarne, kwami to Tikki „super-bohaterka nazywa się: „Biedronka”. Moc to: szczęśliwy traf!
2. Miraculum Czarnego kota ma opiekuna Adriena Agreste* 14 latka, a jego wygląd to: czarny pierścień z zieloną łapką na wierzchu, kwami to Plagg, super-bohater nazywa się: „Czarny kot”. Moc to: kotaklizm!
*Miraculum - czytaj: mirakulum**Marinette Dupain-Cheng -czytaj: Marinet Dipen-Czeng
*** Agreste -czytaj : Agrest
3. Miraculum Lisa ma opiekunkę Alye Cesaïre* 14 latkę , a jego wygląd to: naszyjnik z zawieszka : ogonem lisa biało pomarańczowym na złotym łańcuszku, kwami to Trixx, super-bohaterka nazywa się: „Ruda kitka”. Moc to: miraż!
4. Miraculum Żółwia ma opiekuna Nina Lahiffe* 14 latka , a jego wygląd to: bransoletka z żółwiem, czarno-zielona, kwami to Wayzz, super-bohater nazywa się: „Pancernik”. Moc to: osłona!
5. Miraculum Pszczoły ma 2 opiekunki Chloe Bourgeois* 14 latkę i Zoe Lee* 14 latkę, a jego wygląd to: złoty grzebień z czarno-biało-złotą pszczołą, kwami to Pollen, super-bohaterki nazywają się: „Królowa pszczół” i „Vesperia”. Moc to: żądlić!
6. Miraculum Motyla ma opiekuna Gabriela Agreste , a jego wygląd to: fioletowa broszka, kwami to Nooroo, super-złoczyńca nazywa się: „Władca ciem”. Moc to: wysyłanie akum!

*Alya Cesàire- czytaj: Alja Sezar **Lahiffe- czytaj: Lahi

***Chloe Bourgeois- czytaj: Kłoli Borzuła

****Zoe Lee- czytaj: Zołi Li

A na koniec super quiz!

1. Jak się nazywa super-złoczyńca, który wysłał tylko akumy?

Kamienne serce

Władca mroku

Władca ciem

2. W jakim wieku jest Marinette?

A) ma 33 lata

B) ma 14 lat

C) ma 100 lat

3. Kim była Alya jako super-złoczyńca?

• Lady Wifi

• Wonną księżniczką

• Postraszcicielką

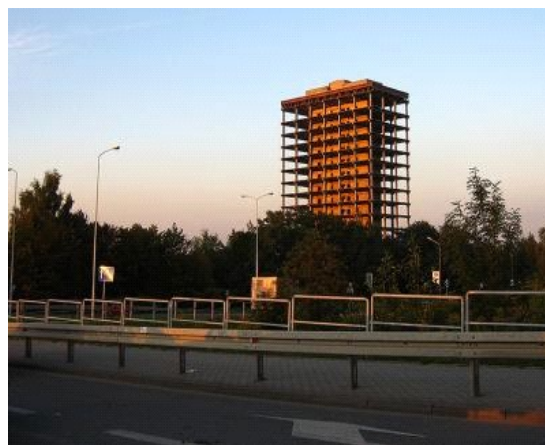
Odpowiedzi: 1.-C. 2-B. 3.-A.

Ciekawostki Jagody. HISTORIA BIELSKA-BIAŁEJ - DRAPACZ CHMUR

Jakie miasta kojarzą Wam się z wielkimi wieżowcami? New York? Warszawa?

Oto stary biurowiec Fiata, również zwany "Szkieletorem" (spokojnie, nie był to potwór). Jego budowę rozpoczęto w latach 70, ale ze względów finansowych wstrzymano ją. 25 kwietnia i 3 lipca 2008 roku został zburzony na oczach wielu osób.

A oto zdjęcia tego bielskiego wieżowca:



Fot. Z archiwum autorki

Jagoda Kowalczyk, 3c

Ciekawostki Jagody. POZNAJ SWÓJ KRAJ

Witaj w tym biało - czerwonym artykule! Tu znajdziesz ciekawostki o naszym kraju, czyli o Polsce, a także krótki komentarz autorki tego artykułu.

Zamek w Malborku jest największym zamkiem na świecie. (Tego to nie wiedziałam.)

Robert „Lewy” Lewandowski zdobył rekord Guinnessa za najszybsze 4 gole tylko w 5min i 42 sekundy. (Naprawdę, nasz Lewy?)

Polski to jest jeden z najtrudniejszych języków świata (Okej...)

Pustynia Błędowska to jedyna, naturalna pustynia w Europie. (To naturalne, że się tam błądzi, łapiecie?)

Góry Świętokrzyskie są najstarszymi górami w Europie. (Jak patrzę na to pasmo, to łyso w tych górach!)

Jagoda Kowalczyk, 3c

Kącik dla ciekawskich

Dzisiejszy temat: Co oznaczają nazwy miesięcy?

Styczeń to pierwszy miesiąc w roku. Ta nazwa wzięła się od słowa „stykać”. Oznacza, że stary rok styka się z nowym.

Luty jest drugim miesiącem w roku. Dawno temu terminem „luty” nazywane były rzeczy zimne i nieprzyjemne. Na początku istniały jeszcze nazwy strąpacz i sieczeń. Trzeci miesiąc to **marzec**. Zawdzięcza swoją nazwę bogowi wojny Marsowi. To właśnie w tym miesiącu najlepiej obserwować planetę Mars dzięki dobrej widoczności.

Kwiecień – ta nazwa nie jest akurat trudna do rozszyfrowania. Wzięła się od słowa kwiat. Początkowo brzmiała „wodzikwiat”, dlatego że miesiąc zwodził pierwszymi ciepłymi dniami.

Maj to piąty miesiąc w roku. Jego nazwa pochodzi od rzymskiej bogini Mai. Łacińskie słowo „majus” oznacza miły lub radość.

Czerwiec jest szóstym miesiącem w roku. Jego nazwa pochodzi od małego owada, czerwca polskiego. W tym miesiącu nasi przodkowie zbierali jego poczwarki. Następnie suszyli je na słońcu i używali do pozyskiwania czerwonego barwnika.

Lipiec – ta nazwa również nie jest ciężka do rozszyfrowania. Pochodzi od kwitnących w tym czasie lip.

Sierpień to ósmy miesiąc w roku. Na początku istniała nazwa sirzpień. Pochodzi od sierpa, którego w tym czasie używano do ścinania zboża.

Wrzesień swoją nazwę zawdzięcza kwitnącym w tym miesiącu wrzosom.

Nazwa **października** pochodzi od słowa październik oznaczające suche łodygi lnu.

Listopad swoją nazwę wziął od spadających suchych liści.

Grudzień – nazwa pochodzi od słowa gruda, oznaczającego zamrożoną ziemię.

Karolina Kazior, 4a

Kącik literacki

Emilia Kucińska (5b)

Baletnica

Zawsze wstaję bardzo wcześnie, by przywitać nowy dzień.
Siadam na łóżku i czytam książkę „Kolorowy sen”.
Później zeskakuję lekko na podłogę
I myślę, co zrobić mogę,
Aby nie nudzić się.
Często myślę o tym, żeby coś zatańczyć.
Ubieram mój strój baletnicy
I tańczę cokolwiek chcę.
Przy tańcu czuję, że wiatr z radości podskakuje.



Rys. Emilia Kucińska

Jan Potoczny, 5a

Ja w starożytności na Olimpie

Pewnego ranka obudziłem się w nie swoim łóżku, było ono złote, wysadzone drogimi klejnotami, chyba rubinami. Pomieszczenie, w którym się znajdowałem, przypominało jaskinię z żyłą złota. Rozglądałem się. Jak tu pięknie, pomyślałem.

- To chyba cudowny sen- mruknąłem.

-Wstałeś już?-dobiegł mnie łagodny głos.

Przełknąłem ślinę.

- Tak - rzekłem niepewnie.

- Nie bój się, nic ci nie zrobię-powiedział tajemniczy głos.

Wtem... zza rogu wychyliła się młoda kobieta.

- Jesteś na Olimpie, a dokładniej pod pałacem Zeusa- powiedziała.

- A kim ty jesteś? - zapytałem.

- Ja jestem boginią bogactwa, na imię mi Astra-dostałem odpowiedź.

- A...-zacząłem.

- Jesteś mi bardzo potrzebny, na świecie panuje wojna - powiedziała.

Zatkało mnie.

- Co?! - zapytałem niegrzecznie.

- Uprowadzono wszystkich bogów, prawie wszystkich - poprawiła się Astra.

- Jak długo trwa wojna? - pytałem dalej.

- Około sto czterdzieści pięć lat - odpowiedziała.

Odjęło mi mowę.

- To w czym mogę ci pomóc? - zapytałem - Jak? Rozumiem, że będę "mięsem armatnim" - śmiałem się z niedowierzaniem.

- Potrzebuję twojej pomocy, naprawdę - odrzekła na to Astra.

- No dobrze - zgodziłem się.

Chwilę później wyszliśmy tajnym przejściem na zewnątrz.

W dolinie góry grzniały zaklęcia czarnej magii, tak mi powiedziała Astra, a piorun Zeusa dźwiżył jeden z jego synów, mianowicie Herakles. Pole bitwy rozświetlone było kolorami złotymi czarnymi, morskimi i krwistymi. Nagle z nieba spadł promień fioletowo-różowego koloru, wszyscy wojownicy zostali oszołomieni.

- Dzięki ci - powiedziała Astra - Twoja obecność przywołała najpotężniejszego boga, który pokonał armię wroga.

Astra dała mi w podzięcie piękny kamień.

Pożegnałem się i... Obudziłem.

Myślałem, że to tylko sen, lecz zauważyłem na biurku kamień od Astry.

Maciej Potoczny, 3a

Pseudonim: **Macix**

Małpy i samolubny lew

Dawno temu, w wielkim lesie żył sobie samolubny lew. Denerwował każdego, kogo spotkał na swojej drodze.

Pewnego dnia najstarsza małpa w okolicy powiedziała:

- Musimy pozbyć się tego samoluba.

Samica Leonia rzekła:

- Zastawimy na niego pułapkę. Grażyna będzie musiała zaprowadzić lwa na most, aby wręczyć mu prezent. Gdy ta szkarada otworzy podarek, to z pudełka wyskoczy sowa i przestraszy lwa. Przerażony paskudnik wpadnie do wody.

Wtem odezwała się mała małpka Kasia i krzyknęła:

- I kotek będzie mokry !!! - roześmiała się.

- Cicho! - odpowiedziały chórem małpy.

Leonia opowiadała dalej:

- A pod mostem, w wodzie będzie czekał wieloryb, który zabierze lwa na inną wyspę.

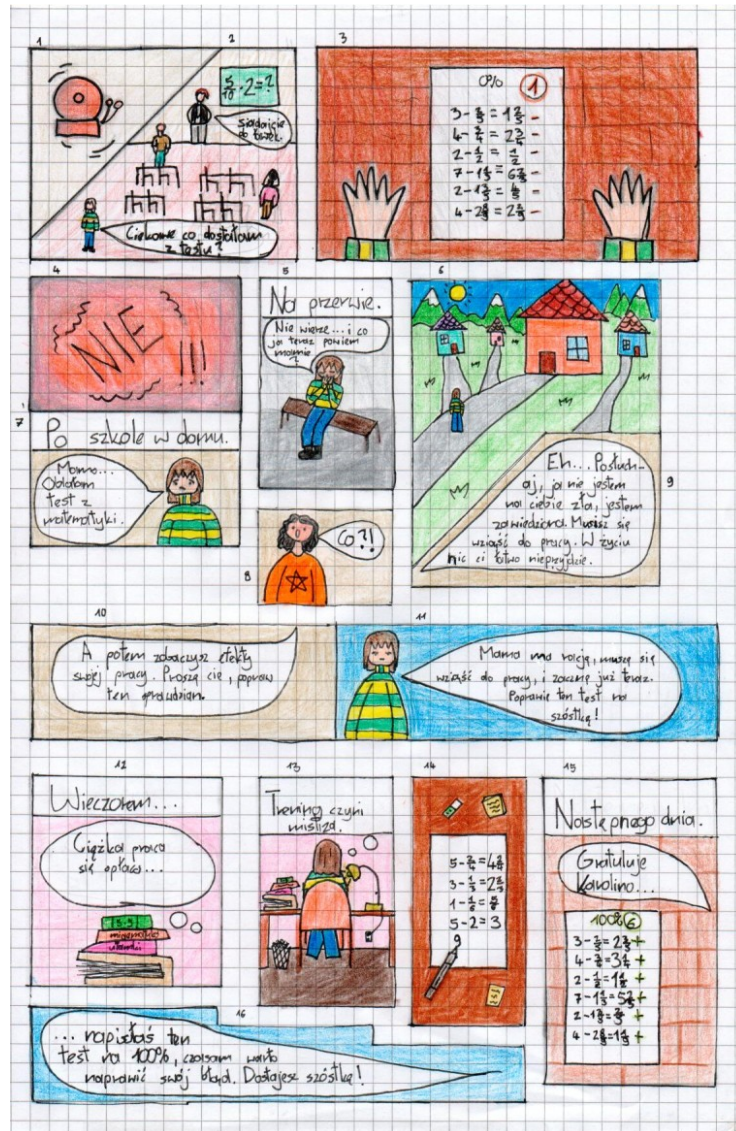
Stało się tak, jak zaplanowali. A lew nauczył się być miłym zwierzęciem. Po tej przygodzie wszystkim żyło się lepiej i szczęśliwiej.



Źródło ilustracji: <https://pixabay.com/pl/> (darmowa grafika)

Magdalena Wójcik, 5d
Naprawić błąd

Tytuł: Naprawić błąd.
 Autor: Magdalena Wójcik
 Klasa: 5D
 Okres wystawienia: Karolina - 10 letnia dziewczyna uczęszcza-
 jąca do klasy cawkiej, mama Karolina.
 Miejsca akcji: szkoła, dom.
 Streszczenie:
 Karolina zauważyła niedobrym sposobem z
 matematyki wraca do domu. Jej mama nie jest na nią
 zła, tylko tłumaczy swojej córce jak powinna popra-
 wić ocenę. Dziewczyna po namyśle jeszcze tego samego
 wieczoru zsiada do nauki. Następnego dnia poprawia
 sprawdzian na 100%.



Moje hobby - minerały

Witajcie, mam na imię Gabrys i dziś chciałbym opowiedzieć o moim hobby, którym jest zbieranie minerałów. Pasją tą zainteresował mnie dziadek, który kupił mi 4 lata temu, na urodziny zestaw kamieni półszlachetnych.

Większość minerałów to związki chemiczne, dwu lub kilku pierwiastków, nieliczne są utworzone z jednego tylko pierwiastka (rodzime złoto, srebro, miedź, siarka, diament, grafit). W przyrodzie występuje około 4 000 minerałów, przeważająca ich ilość występuje rzadko lub sporadycznie. Najczęściej minerały występują w skupieniach krystalicznych o różnej wielkości i kształcie. Minerały mają różnorodne cechy swoiste dla każdego z nich. Do najważniejszych właściwości należą: chemiczne, optyczne, mechaniczne i elektryczne. Na powierzchni Ziemi minerały ulegają wietrzeniu pod wpływem czynników atmosferycznych i wód.

Moim ulubionym minerałem z całej kolekcji jest kamień słoneczny, który występuje również w Polsce. Kamień ten jest koloru piaskowego. Wykorzystuje się go do zarówno jak i w budownictwie, rzeźbiarstwie i w oczyszczaniu organizmu. Drugim kamieniem jest ametyst, który występuje przeważnie w odcieniach fioletu i błękitów. Jest on odmianą kwarcu, zważ go kamieniem harmonii i relaksu. W Polsce najczęściej spotykanymi minerałami są: węgiel kamienny i sól.

Korzystałem z książki Waltera Schumanna : Kamienie szlachetne i ozdobne.

Fot. Z archiwum autora.

Gabriel Gorzela, 4a



Moje hobby – tworzenie biżuterii

Chciałabym opowiedzieć Wam o moim hobby- tworzeniu biżuterii. Zajmuję się tym już ponad rok. Zaczęłam, gdy mieszkałam w Ukrainie. Robię kolczyki, pierścionki, bransoletki.

Materiały, których używam to: koraliki, sznurki, guma, drut.

Valeriia Kokosha, 5d

Prace Valerii :
(fot. Magdalena Georg)



Kącik kulinarny

Słodkie co nieco

Hej, koleżanki i koledzy. W tej gazecie chciałabym przedstawić Wam przepis na moje ulubione ciasto czekoladowe.

Składniki:

- 230g roztopionego, ostudzonego masła
- 4 jajka
- 250g cukru trzcinowego
- 80g kakao
- 2 szczypty soli
- 140g mąki

Przygotowanie:

Przez chwilę jajka ucieramy z cukrem. Dodajemy kakao, mąkę, sól i roztopione masło. Wszystkie te składniki łączymy ze sobą za pomocą łyżki lub miksera w gładką masę. Kiedy przygotowujemy ciasto, nagrzewamy piekarnik do 175 stopni góra-dół.

Okrągłą foremkę o średnicy 24cm wykładamy papierem do pieczenia. Przelewamy ciasto do foremki i pieczemy 20min. Po upływie tego czasu ciasto wyciągamy z piekarnika i studzimy.

Ciasto można oprószyć cukrem pudrem i podać z bitą śmietaną albo z sosem z mrożonych owoców leśnych.

Sos:

2 szklanki mrożonych owoców przesyp do rondelka i dodaj 2 łyżki cukru. Zagotuj owoce z cukrem i zmiksuj na aksamitną masę. Podaj z ciastem.

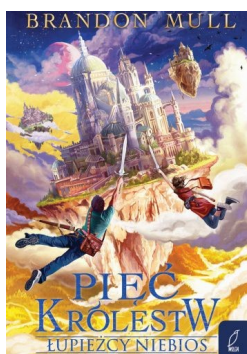
Smacznego!

Fot. Z archiwum autorki



Liliana Czajowska, 4a

Kącik czytelnika



„Pięć Królestw Łupieżcy Niebios” Brandon Mull.

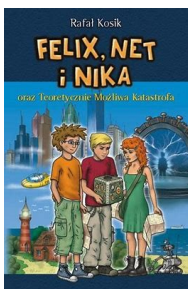
Chciałem bardzo serdecznie polecić tę książkę, ponieważ gdy tylko pierwszy raz wziąłem ją do ręki, od razu przeczytałem ponad połowę :). Jest to niesamowicie wciągająca historia. Opowiada ona o przygodach nastoletniego chłopaka – Cola, który wraz z przyjaciółmi trafia do nawiedzonego domu i zostaje porwany do innego świata. Miejsce, do którego trafia, określa się jako obrzeża, jest to świat znajdujący się pomiędzy snem a rzeczywistością. Rządzi się on swoimi magicznymi prawami. Cole zawiera nowe znajomości, dzięki którym ucieka z niewoli chcąc odnaleźć przyjaciół i wrócić do domu...

Jeszcze raz bardzo zachęcam do przeczytania.

Ilustracja ze strony wydawnictwa

Mateusz Suwaj, 5d

Kącik czytelnika



Książka „Felix, Net i Nika oraz Teoretycznie Możliwa Katastrofa” autorstwa Rafała Kosika pokazuje, jak kreujemy naszą przyszłość. Autor opisuje przygody paczki przyjaciół. Jest to troje uczniów gimnazjum, mieszkających w Warszawie. Rozwiązują różne zagadki. Do czego służył pierścień? Kim była zjawka? Do czego służyło kryształowe serce? Jeśli lubicie się śmiać i bawić, to ta książka na pewno wam się spodoba. Kto może przeczytać książkę „Felix, Net i Nika oraz Teoretycznie możliwa Katastrofa”? Każdy może to zrobić, niezależnie od wieku.

Ilustracja ze strony wydawnictwa.

Szymon Gredka, 5d

Zagadka matematyczna

Trzy niedźwiadki znalazły skład miodu. W składzie było 21 jednakowych słoików, w tym 7 pełnych miodu, 7 do połowy napełnionych oraz 7 pustych. Jak misie mają podzielić między siebie to znalezisko, aby każdy otrzymał taką samą ilość miodu i taką samą liczbę słoików? Nie można miodu przelewać ze słoika do słoika.



Rozwiązanie pod “Szkolnym humorkiem”.

Opracowanie: pani Małgorzata Koczur

Kącik plastyczny

Prace Valerii Yefimovej z 5a:



Prace Karoliny Kazior z 4a:



NIETYPOWE ŚWIĘTA 2023
MARZEC – KWIECIEŃ

MARZEC

1 (śr) – DZIEŃ PRZYTULANIA BIBLIOTEKARZA

5 (ndz) – DZIEŃ DENTYSTY

7 (wt) – DZIEŃ PŁATKÓW ŚNIADANIOWYCH

12 (ndz) – DZIEŃ MATEMATYKI

13 (pon) – DZIEŃ DRZEMKI W PRACY

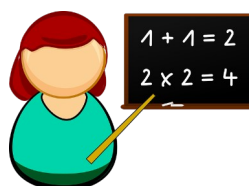
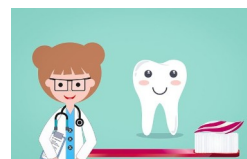
16 (czw) – DZIEŃ PANDY

23 (czw) – DZIEŃ WINDY

26 (ndz) – DZIEŃ SZPINAKU

28 (wt) – DZIEŃ ŻELKÓW

31 (pt) – ŚWIATOWY DZIEŃ BACKUPU



KWIECIEŃ

3 (pon) – DZIEŃ TĘCZY

4 (wt) – DZIEŃ BEZDOMNYCH ZWIERZĄT

11 (wt) – DZIEŃ RADIA

12 (śr) – DZIEŃ CZEKOLADY

17 (pon) – DZIEŃ KOSTKI RUBIKA

19 (śr) – DZIEŃ ROWEROWY

24 (pon) – DZIEŃ ŚNIADANIA

27 (czw) – DZIEŃ GRAFIKA

29 (sob) – DZIEŃ TAŃCA

30 (ndz) – DZIEŃ PSA RATOWNICZEGO I KONIA



Źródło ilustracji: <https://pixabay.com/pl/> (darmowa grafika)

Rafał Marcisz, 3c

Zagadka z języka angielskiego



5



10



2



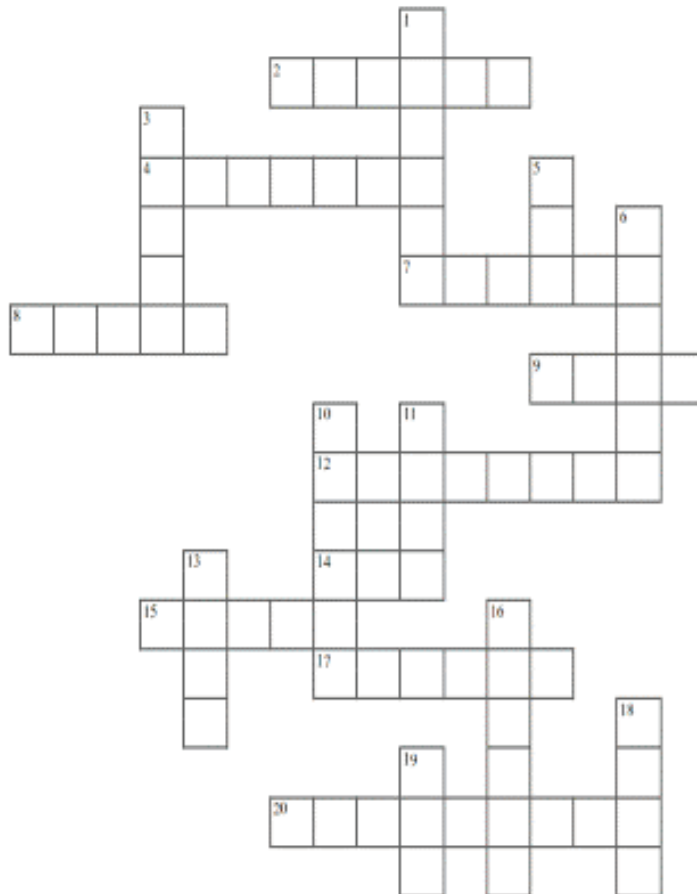
12



15



3



4



14



8



19



11



17



18



1



13



16



7



20



6




9

Opracowanie: pani Anna Kruczała

HUMOREK SZKOLNY

| | |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p>Siedzi dwóch chłopców w piaskownicy, jeden z nich coś żuje.</p> <p>-Co jesz?</p> <p>-Mięsko.</p> <p>-A skąd masz?</p> <p>-Przypęzło!</p> | <p>Po klasówce z matematyki rozmawiają dwaj koledzy:</p> <p>-Ile zadań rozwiązałeś?</p> <p>-Ani jednego. A ty?</p> <p>-Też ani jednego. Ech, matematyczka znowu powie, że ściągaliśmy od siebie..</p> |
| <p>Szkolna dyskoteka. Do dziewczyny siedzącej ciągle pod ścianą podchodzi chłopak.</p> <p>-Czy zatańczysz następny taniec?</p> <p>-Ależ oczywiście!</p> <p>-To świetnie, nareszcie będę miał gdzie usiąść.</p> | <p>Ucniowie rozmawiają ze sobą podczas przerwy między lekcjami.</p> <p>-Nasza nauczycielka mówi sama do siebie. Wasza też?</p> <p>-Nie, nasza myśli, że jej słuchamy.</p> |
| <p>Rozmowa dwóch chłopców na kolonii.:</p> <p>-Skąd masz tyle pieniędzy?</p> <p>-Z pisania.</p> <p>-A co piszesz?</p> <p>-Listy do rodziców z prośbą o pieniądze.</p> | <p>-Marku, dlaczego twoja siostra płacze?</p> <p>-Bo jej pomogłem.</p> <p>-Pomogłeś? W czym?</p> <p>-Pomogłem jej jeść czekoladę.</p> |

Wyszukał i wyboru dokonał Rafał Marcisz z 3c


Rozwiązanie

Oczywiście na każdego misia przypada 7 słoików i $\frac{7}{2}$ słoików miodu. Można zaproponować misiom dwa różne podziały spełniające warunki zadania:

| Podział 1. | Liczba pełnych słoików | Liczba słoików pełnych w połowie | Liczba pustych słoików | Ogólna ilość miodu | Ogólna liczba słoików |
|------------|------------------------|----------------------------------|------------------------|---------------------------------|-----------------------|
| mis 1 | 2 | 3 | 2 | $2 + \frac{3}{2} = \frac{7}{2}$ | 7 |
| mis 2 | 2 | 3 | 2 | $2 + \frac{3}{2} = \frac{7}{2}$ | 7 |
| mis 3 | 3 | 1 | 3 | $3 + \frac{1}{2} = \frac{7}{2}$ | 7 |

| Podział 2. | Liczba pełnych słoików | Liczba słoików pełnych w połowie | Liczba pustych słoików | Ogólna ilość miodu | Ogólna liczba słoików |
|------------|------------------------|----------------------------------|------------------------|---------------------------------|-----------------------|
| mis 1 | 3 | 1 | 3 | $3 + \frac{1}{2} = \frac{7}{2}$ | 7 |
| mis 2 | 3 | 1 | 3 | $3 + \frac{1}{2} = \frac{7}{2}$ | 7 |
| mis 3 | 1 | 5 | 1 | $1 + \frac{5}{2} = \frac{7}{2}$ | 7 |

Skład redakcji:

Daniel Adamczyk, Maciej Brożek, Liliana Czajowska, Gabriel Gorzela, p. Małgorzata Göttlich-Kucharska, Szymon Gredka, Zofia Heczko, Emilia Kamińska-Gańczarczyk, Zofia Heczko, Mateusz Kawka, Milena Kawka, Hanna Kazior, Karolina Kazior, p. Małgorzata Koczur, Valeriia Kokosha, Jagoda Kowalczyk, Zofia Kozieł, p. Anna Kruczała, Julia Krypczyk, Zofia Krywult, Emilia Kucińska, Rafał Marcisz, Wiktoria Micek, Olivier Pelczar, Monika Piasecka, Ivan Popov, Mikołaj Popov, Jan Potoczny, Maciej Potoczny, Mateusz Suwaj, Roxana Sygacz, Olga Szymłak, p. Alicja Tołwińska, Magdalena Wójcik, Valeriia Yefimova.

Opiekun: p. Magdalena Georg.

O poprawność językową zadbała: p. Magdalena Nabielec.

Adres: Szkoła Podstawowa nr 37 im. Mariusza Zaruskiego w Bielsku-Białej, ul. Doliny Miętusiej 5, 43-316 Bielsko-Biała, tel. 33 816 31 36.

Gazetka "Szkolne Echo" ukazuje się co dwa miesiące na stronie internetowej szkoły oraz w formie papierowej dostępnej w obu bibliotekach i pokojach nauczycielskich oraz w sekretariacie SP 37.